

9 sierpnia 54

Kochany Leszku,

Jak się czujesz, Ty mój niepokoję z drugiej ręki Niepokój przyjaciela zapewne był uzasadniony, bo dziennikowe notatki Lechonia wskazują, że poeta od dłuższego czasu odczuwał stany depresyjne; m.in. 26 lipca 1954 r. pisał: „Znowu nic. Nie «chciało mi się» i nie chciałem. Wizyta u doktora, nadzieja, że ta ohydna depresja minie, i żadnej nadziei, że w polityce będzie lepiej” (J. Lechoń, Dziennik, wstęp i konsultacja edytorska Roman Loth, Warszawa 1993, t. 3, s. 426).? Będę we czwartek w N. Yorku, w drodze do South Orange (nie wiem po co) i zadzwonię do Ciebie, ale cieszyłbym się, gdybym się dowiedział, że wyjechałeś w góry. Zrób to, jeszcze raz Ci doradzam, albo zrób coś innego, w innej formie, jak o tym mówiliśmy przed audycją W okresie poprzedzającym ten list odbyło się nagranie dwu audycji radiowych. O pierwszej z nich, 5 sierpnia 1954 r., Lechoń zanotował: „Rozmowa radiowa o Upadku tyrana Guzienki. Zrobiłem sobie labę - nie przeczytałem książki i tylko dawałem głos innym”. Drugą, 6 sierpnia, poświęconą francuskiej pisarce Colette z powodu jej zgonu 3 sierpnia 1954 r., Lechoń komentował: „Zdawało mi się, że się przygotowałem do dzisiejszej naszej «panichidy» dla Colette. Ale tylko tak mi się zdawało. Jąkałem się, nie mogłem słów znaleźć i wszystko razem «nie wyszło». Za to Wittlin dwa dni z rzędu był doskonały. To, co mówił dziś o zwierzętach, było po prostu natchnione” (J. Lechoń, Dziennik, dz. cyt., t. 3, s. 432-433).. Nie przedłużaj tego stanu, bo to wyczerpuje okropnie - i jeśli Wittlin może się zdobyć na urlop, możesz zdobyć się na to także i Ty Z notatek w Dzienniku Lechonia wynika, że poeta zdecydował się na wyjazd urlopowy nieco później - czas od 20 sierpnia do 6 września 1954 r. spędził (jak w poprzednim roku) w prywatnym pensjonacie w Margaretville, w górach Catskill; przebywał tam również Józef Wittlin, co - zdaniem Lechonia - dało obu poetom okazję do innego rodzaju kontaktów: „Józio Wittlin zupełnie inny tutaj niż w mieście, jakby uzdrowiony ze wszystkich przywidzeń i niepokojów, bogaty bogactwem dawno nabytym we wspomnieniach i lekturach. Klasycyzm i katolicyzm są w nim nie systemem, tylko aurą duszy, szczęściem życia” (J. Lechoń, Dziennik, dz. cyt., t. 3, notatka z 31 sierpnia 1954 r., s. 450).. Napisz dwa słowa, gdziekolwiek będziesz. Ściskam Cię mocno i czuwam z daleka nad Tobą Kazimierz